

# KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Sierpnia. — Rok 1835.

Piątek.

N<sup>o</sup> 208

Intro, S. Cyrjak.

Uro: J. C. M. W. X. Mikołaj Mik:

Na solenne Nabożeństwo odbywane w Kościele ś. Jana w święto Przemienienia Pańskiego, wczoraj, według od 2 wieków trwającego zwyczaju, przybyło wiele wieśniaków z okolic Warszawy; tym razem najwięcej było Panien. — Wznowiono budowę Kaplicy *Loretańskiej* przy Kościele OO. Bernardynów Warsz.: — Miła zapewne będzie praktycznym Gospodarzom krajowym wiadomość, iż wkrótce wyjdzie znakomite dzieło obejmujące cały ogół gospodarstwa wiejskiego, wydawane przez znanego Agronoma Wgo Michała *Oczapowskiego*. — Żydek ubogi przez długi czas cierpiąc dokuczający ból oczu i prawie przeto wzrok utraciwszy, ponowił doświadczenie, o którym sły-  
sział od swego ojca, że dużo karmiąc kota temi potrawami jakich chore na oczy używa, co-  
dziennie, ile można, trzeba wpatrywać się w-  
oczy tegoż kota. (Dla tego umieściliśmy powyż-  
szą wiadomość, że już wiele osób uważało po-  
dobną kurację za najskuteczniejszą, a podający  
ten sposób niwiera pomieszanie zmysłów i właśnie  
w paroxyzmie ponawia swą receptę.) — Ostatni  
Paryżki dziennik mody, opisując najmodniejsze  
powozy, dodać, że teraz w Paryżu eleganci  
zamiast Kabrioletów, jeżdżą *Bryczką*; sami  
się powożąc. Ten wyraz *bryczka* jest napi-  
sany tak, jak go tu umieszczamy. — W ze-  
szłym miesiącu w bliskości *Sejny* w Wództwie  
Augustowskim, piorun uderzył w dwór obywa-  
tela właściciela wsi i trafił w jego Córkę, któ-  
ra już nieokazywała znaku życia; a chociaż pło-  
nienie ogarnęły całe zabudowanie, zdołano u-  
nieść tę Panienkę; zakopano ją po piersi w  
ziemię, co tyle skutkowało, że odzyskała życie!  
— Wczoraj w wielkim Teatrze po *Ślubach Pa-  
nieńskich*, nader zastrużonem przywołaniem za-  
szczyceni zostali wszyscy Artysci. — Wkrótce w  
teatrze Roz: daną będzie Kom: *Szał rozdarty*.

— *Liebrejch* z Królewca, w Cesarstwie Rosyjs-  
kiem, Królestwie Polskiem i Prussach uprzy-  
wilejowany Dentysta, ma zaszczyt uwiadomić  
Sz: Publiczność, iż, powodowany licznemi we-  
zwaniami, znowu przybył do Warszawy, i przez  
krótki czas zabawi. Zyskawszy podczas dawniej-  
szego tu pobytu łaskawe Publiczności zaufanie,  
ofiaruje i teraz swoje usługi, w wprawianiu tak  
pojedynczych zębów wcale nowego wynalazku  
z masy, iako też i całych szczęk, co do ko-  
loru i trwałości zupełnie zastępujących natu-  
ralne. Trudnić się także będzie wprawianiem  
sztucznych podniebień i wszelkimi innemi o-  
peracjami dentystyki. Nadto posiada nowy, róż-  
ny od wszelkich dotąd używanych, sposób  
plombowania zębów masą własnego wynalazku.  
Operacja ta w ciągu 5 minut odbyta, przywra-  
ca ząb do naturalnego stanu, czyni go zdolnym  
do użycia, i zabezpiecza inne od spróchnienia.  
Mieszka w hotelu Wileńskim, na *Thomackim*.  
Zastać go można codziennie zrana od godziny  
8 do 12, a po południu od 3 do 5. — W ma-  
gazyinach galanterji a szczególniej na Krakow-  
skim Przedmieściu, okna od niejakiego czasu  
są gustownie ozdobione i napełnione nowemi  
osobliwościami; figuiki rozmaite zastanawiają i  
bawią przechodzących. — Menażerja na placu  
Kraśińskim, codziennie bywa licznie odwiedzana.

*Francja*. — Rodzina Królewska d. 25 z. m.  
przybyła ze wsi *Neilli* do *Paryża* i mia-  
ła mieszkać w pałacu *Tuljery* przez cząstrwa-  
nia obchodu pamiątki Lipcowej. Chociaż wiele  
osób opuściło Paryż aby się nie znajdować na  
tym obchodzie, inne z prowincji a nawet z Anglii  
umyślnie na te dni przybyły. — Gdy we  
Francji południowej zatrwała cholera, w pół-  
nocnej okropne grady niezmiernych szkód sta-  
ły się przyczyną; w niektórych okolicach bry-  
ły lodu spadały, co od niepamiętnych czasów



niewydarzyło się; ogrody są zniszczone, plantaża domowego grad mnóstwo wyniszczył. — Z *Algierskiego* nowiny ciągle są smutne. W raporcie Jenerała Trezel w wymienieniu nazwisk poległych Officerów, są: *Odino, Żerar, Mois, Gros, Bard, Betozyini, Józefowicz, Ryszard* etc., (ci 2 ostatni zostawali w bataljonach cudzoziemskich.)

*Niemcy.* — Gazeta *Hamburska* donosi, że chociaż w *Amsterdamie* po wydarzonej chwilowej niespokojności trwał zupełny porządek, jednak znacznie pomnożono w tem mieście garnizon. — Pod *Poczdamiem* gwardje Pruskie codziennie odbywają mustry, a d. 11 b. m. wyruszą pod *Kalisz*. Znacznej liczbie Officerów Pruskich różnych stopni doniesiono, że nie udadzą się do *Kalisza*, z powodu bardzo pomnożonych gości mających przybyć do tegoż miasta, w którem już wszystkie mieszkania są zamówione.

*Hiszpanja.* — Wieść, że Królowa Reientka ma zamiar złożyć rządy, uciekła. — Ministrowie usiłują pomnożyć wojsko Królowej iletylko mężna; kto z młodzińców nie należy do pułków linjowych, musi należeć do milicji; ogłoszono także nagrody dla wystużonych wojskowych a kary dla niedopełniających wszelkich woennych obowiązków.

*Tureja.* — *Namik Basza* byłby Poseł Turecki w Londynie, wrócił do Stambułu. — 2 Rosyjskie korwety *Penteraklja* i *Syscholi*, przypłynęły pod Stambuł, pierwsza krążyła przy brzegach Grecji, a 2ga na czarnem morzu. — Morowa zaraza uśmierza się w iednych miejscach, a powstaje w drugich.

*Włochy.* — O wyieździe *Don Michala* ciągle głośzą, iednak on spokojnie bawi w okolicach Rzymu. — We wszystkich krajach Włoskich jak najspieszniej zapobiegają aby się nie przedarła cholera od Francji, a morowa zaraza od Turcji. — Jednym z wstawiających się tenorystów we Włoszech iest teraz włody *Pagani-ni*, niewiadomo czy krewny sławnego skrzypka.

*Anglja.* — Ministrowie niezmiernie są pradowani, że większością głosów w izbie niższej ich projekt przyjętym został, co oddało rozchodzące się wieści, że wkrótce dzisiejsze Ministerjum będzie zmienionem. — W iednej z prowincji Indyjskich w Marcu r. b. było zaburzenie, z powodu, że po zgonie Rządu chcia-no spalić wszystkie iego żony, według dawnego zwyczaju, który już bywa tamże zaniedbywany. Wojsko Angielskie chciało przerwać ten barbarzyński obrzęd, lecz pospólstwo liczniejsze dopełniło zwyczaju, wszystkie żony nieboszczyka *Rajasa* wleczono na stosy!

*Rozmaitości.* — W Wrocławiu od niejakiego czasu w nowych koszarach iazdy świdrują studnię artezyjską. Dnia 10 Lipca doświadczenie to posunięte aż do głębokości 290 stóp, uwieńczyło się pomyślnym skutkiem. Silny wytrysk wody, mający kilka calów średnicy, wy dobył się, i ciągle znieprzerwaną wytryska siłą; tak że np. pręt, wbity w rurę z największą trudnością, natychmiast wyrzucony zostaje wyżej nad promień wytryskującej wody. — W *Mnichowie* bardzo podoba się Szkic malarza *Korneliusza*, który w Rzymie wykonał wystawiają-cy *Sąd ostateczny*, mający 24 stóp długości, z tego szkica ma on malować w kościele *ś. Ludwika* na tylnej ścianie obraz mający 75 stóp; chociaż przedmiot ten już przez wielu malarzy był wykonany, iednak ten ostatni zadziwia nowością pomysłu, najpiękniejszemi grupami, duchem, odnaczeniem się tak szczegółów jak ogółu, i wyborym rysunkiem. — Po ziennach które były w *Mnichowie* przy końcu Czerwca, nastąpiło nieznosne gorąco, które w tamczynym klimacie zrzadza melancholją, i w której zwykle najczęściej zdarzają się samobójstwa; zaledwie toż gorąco trwało 10 dni a już wydarzyło się 21 samobójstw popełnionych utopieniem się; już postrzegano dawno, iż we Włoszech w najgorętszym czasie szczególniej między 12tą i 4tą godziną najwięcej zabójstw popełniają. — W *Magdeburgu* ztapali Chłopi i



przedawali tamże bieluteńkiego *Kruka*, ten ptak został schwytyany w lesie *Pieryckiem* obok zwy-  
czajnych. — Pewien młody Officer który dłu-  
go bawił w *Senegalu*, złapał młodą *Hyenę* i  
postanowił ją utaskwić, co mu się bardzo do-  
brze udało. Gdy wrócił do *Brestu*, postawił ją  
w podarunku do Paryża do botanicznego ogro-  
du, gdzie znowu do zwykłej sobie dzikości  
wróciła. Niedawno przybył ten Officer do Pa-  
ryża i odwiedził zaraz swoją dawną przyjaciółkę;  
jak tylko go obaczyła, okazała radość  
nadzwyczajną ruszając łbem i ogonem. Officer  
włożył z niezmiernym strachem obecnych, rękę  
nie tylko do klatki ale nawet do gardła hyeny. —  
W *Bruxelli* u tamecznego kupca *Dewasme Pletisk*  
wychodzi litografowany kompletny zbiór  
dzieł sławnego malarza *Rubensa*, który skła-  
da się z 1500 sztuk. — W *Harsselt* w Limburg-  
skiem, toczy się osobliwsza sprawa. W niedzie-  
łę 5 z.m. w czasie mocnej burzy, wpadło 10ciu  
kótrów do owczarni i zaczęli owcom sierpami  
głowy urynać, byliby może także urnęgli głó-  
wę owczarzowi, który tamże między owcami  
leżał, ale ten zaczął wołać gwałtu, a kotry u-  
ciekli, kilku jednakże schwytano. — Niedawno  
pod *Gdańskiem* Paniąka rzuciła się w Wisłę,  
jak mówią z miłości, lecz wyratowano ją i wkrót-  
ce zapewne pójdzie za mąż! — *Osobliwsza trupa*  
*głowa*. Komiczny Aktor *Klepsanus* w Irlandji,  
miał mieć tak śmieszna fizjonomją, że ktokolwiek  
na niego spojrział, chociażby był najbardziej  
zmarłałony, musiał się śmiać koniecznie; kiedy  
w kilkadziesiąt lat po śmierci tegoż grabarzowi  
na temże miejscu grób kopać wypadło a zna-  
lazszy pod rydłem trupią głowę wspomniane-  
go *Klepsanus*, wyjął ją i nieprzyglądając się,  
postawił obok siebie na dużym kamieniu; przy-  
szło kilkoro ludzi nasłuchować, zbliżywszy się  
do owej trupiej głowy, zaczęli śmiać się tak  
bardzo, że się aż grabarz przeląkł i spojrzawszy  
około siebie chcąc znaleźć przyczynę, a skoro  
ją spostrzegł, natychmiast sam, tak dalece te-  
mą wpływowi uległ, że nie był w stanie koi-

czyć zaczętej pracy, nakoniec nadszedł czeeki-  
wany orszak pogrzebowy a iak się to powsze-  
chnie w podobnych okolicznościach dzieje w Ir-  
landji, towarzyszący temuż rzewnie płakali, a-  
le za zbliżeniem się i spojrzeniem na trupią  
głowę, wszyscy, jeszcze prawie ze łzami w o-  
czach zanosili się od śmiechu. Jak więc nie-  
sie ta osobliwsza trupa głowa, iakby zaczęto-  
wana, już od 200 lat pobudza do śmiechu zwie-  
dzających kostnicę w której się znajduje. —  
Jeden z wyborowych tegoczesnych aktorów tra-  
gicznych w Niemczech *P. Kunst*, występuje te-  
raz w rolach gościnnych w dworskim Wiedeń-  
skim teatrze, najwioęcej podoba się gdy przedsta-  
wia *Hamleta*.

*Uwiedomienie Literackie*. Wyszły już trzy  
zeszyty *Podróży malowniczej* z roku 2go. Za-  
wiera się w nich: Opisanie Japonji i wysp Ha-  
wajskich; ozdobione są 7 tablicami rycin. Wy-  
dawca uprasza przeszłorocznych prenumerato-  
rów aby wcześniej ponowili zapisy na rok 2gi,  
jeżeli chcą to pismo odbierać. Stosowna bowiem  
do liczby prenumeratorów drukować się będzie  
ilość exemplarzy. Cena też sama co i dawniej.

#### PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Wołowicz Mich: Hra: z Białegostoku, Read Je-  
nerał z Słonima Załaski Tom: Radca Dyr: Głów:  
Tow: Kred: z Siedlec, Sienko Kommissjonier 8 klas:  
z Kalisza, Sarszewski Jak: Sędzia Trybu: z Płe-  
cka, Celiński Jul: Aptekarz z Kielc, Kuczakiewicz  
Jan Kommissarz K. W. P. z Siedlec, Hanew Je-  
nerał Sztabu Doktor z Brześcia.

#### DONIESIENIA.

Bracia *Praczet*, mieszkający przy ulicy Królew-  
skiej w Pałacu Łubieńskich Nr 1066, mają zaszczyt  
uwiadomić Szanowną Publiczność, iż wyrabiają  
NACZYNNIA SREBRNE nowego kształtu ze sre-  
bra 14 próby po złp: 5 gr: 15; zaś po złp: 6 gr:  
20, przedmoty złoczone. Korzyść wynikająca dla  
Publiczności jest ta: iż Artykuły wyrabiane w fa-  
bryce Panów *Praczet*, mniej daleko ważą iak we  
srebra 12 próby, co ułatwia sposobność nabywa-  
nia przedmiotów większych za tanią bardzo cenę.  
Znaczny transport TRZCINY przybył do skła-  
du Matejgałów Aptecznych i Farb Malarskich a.  
F. Gatte przy ulicy Senatorskiej Nr 467 Lit: A.



Podpisana uprasza Przeświet: Publ: ktoby miał iaką wiadomość o życiu lub terażniejszym pobycie **LUDWIKA SPINGLERA**, Czeladnika profesji Pasamonickiej, który od dnia 10 Maia 1832 r. opuściwszy Warszawę, dotąd żadnej wiadomości o sobie nie dał; aby raczył łaskawie donieść o tym, do iey mieszkania w Warszawie w domu pod Nr 183, przy ulicy Krzywe Koło. Taż sama wywa wspomnionego Ludwika Spinglera aby dla ułatwienia interesów familijnych, niezawodnie stawił się do iey mieszkania najpóźniej do d. 1. Października r. b., wrazie niestawienia się, będzie o demnie uważany iako przy życiu już niezostaie.

*Józefa z Korbeckich Spingler.*

Podpisany **KALLIGRAF**, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przeniosłszy mieszkanie swoje pod Nr 589, przy ulicy Długiej w domu po Piłarskim, tamże iak dotąd podejmuie się pisać różnemi charakterami z zupełnem podobieństwem do sztychu; oraz przyjmunie wszelkie znaki które według gustu i życzenia, charakterami angielskim, francuzkim, niemieckim, rossyjskim, gockim, z wszelkimi ozdobami wykonywać będzie, zaręczając za piękność pisma i trwałość liter. *J. Głowicz.*

W dniu 10 b.m. o godzinie 10 zrana sprzedane będą za gotowe pieniądze w Hotelu Lipskim pod Nr 21, przez Licytację publiczną **WINA Szampańskie** za pośrednictwem Mlekera przysięgłego.

W dniu wczorajszym zgubiono **WEZWANIE** z Kassy Ekono: Urzędu Muniypalnego M. S. Warszawy, wraz z Blankietem, na odebranie 22 zło: przez Teklę Zukowską Wizytatorkę podpisany. Znalazca, raczy oddać takowe do Szpitala S. Kazimierza na Tamce, za nagrodą.

Mający potrzebę iechać na wspólny koszt Extra. Począt do Kalisza, raczy się zgłosić na ulicę Freta pod Nr 263, na 1sze piętro.

Zawiadamiam interessowaną Publiczność, iż Nieruchomości w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2245 stojące, składające się z Kamienicy murowanej 3ch Oficyn, 2ch Dziedzińców, Komórek i Stajen z wszelkimi przyległościami i przynależnościami do nich należącemi w drodze eksekucji Sądowej zajęte, przedemną Komornikiem w terminie dnia 15/27 Sierpnia r. b. o godzinie 10 zrana na gruncie tychże Nieruchomości odbyć się mającym, w 3chletnią Dzierżawę poczynając od S. Michała r. b. a kończącą się w tymże czasie 1838 r. wypuszczone będą. Licytacja rozpocznie się od summy zł: 5,000 rocznie ustanowionej, każdy zaś chęć Licytowania mający obowiązany jest złożyć Vadjum w Summie złp: 2,000 które nietyl-

mäßig przybicia natychmiast zwrócone będzie, natoż Warunki pod iakimi rzeczzone Nieruchomości wypuszczone będą, przejrzeć można każdego czasu w mieszkaniu podpisanego w Warszawie w Ryńku Nowego Miasta w domu pod Nr 307/8.

*Adam Łukasiewicz K. T. C. W. M.*

Rodowity **NIEMIEC**, kawaler, znający swój język gramatycznie, jeżeliby życzył wykładnąć takowy przez kilka godzin tygodniu, za stancją wygodną, opał i t. d., bądź od Sgo Michała lub natychmiast, raczy spiesźnie adres swój zostawić u właścicieli domu Nr 577 przy ulicy Długiej.

**BROWAR** z wszelkimi narzędziami do warzenia Piwa potrzebnymi, przy ulicy Juslandzkiej pod Nr 2107, iest do wydzierżawienia od S. Michała r. b. Bliższą wiadomość na miejscu.

Dwa **MAGLE** są do sprzedania przy ulicy Elektoralnej pod Nr 781. Wiadomość w podwórzu u Stolarza.

*Dozór Magazynu Rządowego Drzewa.* — W wykonaniu reskryptu Komisji Skarbu z d. 6/18 Lipca r. b. Nr 53, 186, podaje niniejszem do publicznej wiadomości iż d. 30 Lipca/1 Sierpnia r. b. to iest w przyszły Wtorek w oczekiwaniu na pretendentów od godziny 9 zrana do godziny 4 z południa, odbędzie się w Kancelarii Dozoru magazynu rządowego drzewa przy ulicy Bugaj pod Nr 2602 i 3, licytacja in minus na wystawienie parkanu drewnianego łokei 96 1/2 długości, a 6 1/2 łokei wysokości trzymającego. Licytacja rozpocznie się od summy zł: 1608 gr. 9 aszlagiem objętego; każdy przystępujący do licytacji obowiązany iest złożyć wadium gotowizną zł. 400, które nietylko oddać się przy licytacji natychmiast zwrócone będzie. Oczegółach zaś aszlagu iako i innych warunkach przed licytacyjnymi codziennie w kancelacji Dozoru magazynu rządowego drzewa wiadomość powziąć można. w Warszawie d. 23 Lipca/4 Sierpnia 1835 r. — Inspektor *Nosowicz.* — Kontroler *L. Stolpe.*

*Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.*  
**ŚNIADANIE:** Prosie z różna, Pieczeń wołoz: z masłem chrzanem; Sandacz 2ki, Szczupak z sosem śmiet: Lin z kapustą, Pierogi rus: ze śmiet: Szarlot z jabłek, Czarnina z proszki Rosok. **KOLACJA:** Potrawa z kaczki z groszkiem, Raki. Zrazy a la Nelson z pieczarkami lub grzybami, etc.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 14.  
**TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro na żądanie 3 raz *Lektorka. Dawne Grzechy.* — (Dziś w wielkim Teatrze *H eske w Ojcowie, zamiast Fletrowersu.*)